

Sygn. akt III AUa 771/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Krystyna Merker (spr.)
Sędziowie	SSA Małgorzata Woźnowska-Gallos SSO del. Ewelina Kocurek - Grabowska
Protokolant	Wioletta Drobiec

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013r. w Katowicach

sprawy małoletnich K. K. (1) i F. K. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego A. K. (K. K. (1) , F. K. , A. K. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 11 stycznia 2013r. sygn. akt XI U 839/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz A. K. jako przedstawiciela ustawowego małoletnich K. i F. K., kwotę 240 złotych (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

/-/SSO del. E. Kocurek-Grabowska /-/SSA K. Merker /-/SSA M. Woźnowska - Gallos

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 771/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 listopada 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówił małoletnim K. K. (1) i F. K. prawa do renty rodzinnej z tytułu zgonu ojca M. K. (1) w związku z wypadkiem przy pracy z powodu nieuznania zdarzenia z dnia 19 września 2010r. za wypadek przy pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła w imieniu małoletnich dzieci ich matka A. K., wnosząc o jej zmianę i przyznanie im prawa do renty rodzinnej, zarzucając, że stanowisko organu rentowego jest sprzeczne z konkluzją protokołu sporządzonego przez zakład pracy, że zdarzenie z dnia 19 września 2010r. spełnia kryteria wypadku przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Organ rentowy podkreślił, że M. K. (1) w chwili wypadku był po spożyciu alkoholu, a przebywanie w czasie i miejscu pracy w stanie nietrzeźwości pozwala przyjąć, że nastąpiło zerwanie związku z pracą, wobec czego brak podstaw do przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 14 lutego 2011r., sygn. akt XIU 3299/10, zmienił w/w zaskarżoną decyzję i przyznał K. K. (1) i F. K. rentę rodzinną wypadkową w związku ze śmiercią ojca M. K. (1) od dnia 19 września 2010r., stwierdzając w uzasadnieniu, że bez wątplenia M. K. (1) w czasie zdarzenia skutkującego jego zgonem był w stanie nietrzeźwości, ale świadczenia wypadkowe przysługują zawsze członkom rodziny zmarłego wskutek wypadku pracownika, bez względu na jego stopień przyczynienia się do spowodowania wypadku.

Wskutek apelacji wniesionej od powyższego wyroku przez organ rentowy, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 11 stycznia 2012r., sygn. akt III AUa 829/11, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadza się do rozważenia, czy okoliczności sprawy i sam fakt nietrzeźwości M. K. (1) świadczy o zerwaniu więzi z pracą, czy do zerwania w związku z pracą doszło wskutek niedozwolonego wejścia na podest zbiornika, czy też przebywanie M. K. (1) na podeście zbiornika należało do jego normalnych obowiązków pracowniczych wynikających z zajmowanego stanowiska. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy przeprowadzić dowód z zeznań świadków K. B., M. J., M. M. i przełożonego M. K. (1) oraz z zakresu czynności M. K. (1), celem ustalenia, czy obecność M. K. (1) w pobliżu zbiornika i na jego podeście, nawet w stanie nietrzeźwości, związana była z zakresem jego obowiązków, jako mistrza i miała związek z pracą, a po przeprowadzeniu postępowania dowodowego należy rozważyć, czy małoletni synowie zmarłego mają prawo do renty rodzinnej wypadkowej na mocy art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zw. z art. 17 ust. 1 cyt. ustawy i art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na uwadze powyższe wskazania Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo dopuścił dowód z akt osobowych M. K. (1) z Zakładów (...) S.A. w J., w tym z zakresu jego obowiązków pracowniczych, z zeznań świadków M. T., K. B., M. M., M. J., a ponadto dowód z dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej w Jaworznie - 1 Ds, 818/10/Sw oraz z opinii sądowo - lekarskiej z dnia 5 kwietnia 2012r., opracowanej przez biegłego lekarza medycyny sądowej K. K. (3) w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu, sygn. akt V U 256/11, o jednorazowe odszkodowanie dla małoletnich K. i F. K. i na podstawie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że A. K., matka małoletnich K. K. (1) i F. K., urodzonych w dniu (...), złożyła w dniu 29 września 2010r. wniosek o rentę rodzinną wypadkową dla nich po zmarłym ojcu M. K. (1).

M. K. (1) był zatrudniony w Zakładach (...) S.A. w J. w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 12 lipca 1993r. do dnia 20 września 2010r., a stosunek pracy ustał w wyniku jego zgonu. Jak wskazują akta osobowe M. K. (1) z tych Zakładów,

był on od dnia 17 grudnia 1998r. zatrudniony na stanowisku mistrza zmianowego i miał obowiązek utrzymywać w pełnej sprawności centralną oczyszczalnię ścieków, pompownię ścieków, sieci kanalizacyjne pompowni i sieci wody przemysłowej, potem pracował jako ślusarz obchodowy i mistrz w Dziale (...), od dnia 5 maja 2008r. miał stanowisko mechanik - mistrz w tym Dziale, a od dnia 8 lipca 2010r., po reorganizacji, zajmował stanowisko mechanika - mistrza w Dziale (...), podlegając bezpośrednio Kierownikowi Działu (...), którym była wtedy M. T.. Zgodnie z zakresem czynności na stanowisku mechanik - mistrz w Dziale (...) M. K. (1) obowiązany był zapewniać prawidłową eksploatację i sprawność techniczną obiektów, instalacji i urządzeń zabezpieczających prawidłowe funkcjonowanie centralnej oczyszczalni ścieków, pompowni ścieków, sieci kanalizacyjnej, centralnego składowiska odpadów, pompowni i sieci wody przemysłowej, sieci wody pitnej, utrzymanie porządku i czystości na placach i drogach ogólnozakładowych, a w tym pełnić bezpośredni nadzór nad pracownikami zatrudnionymi na stanowiskach robotniczych. Ponadto zgodnie z zakresem obowiązków M. K. (1) na zmianach w soboty i niedziele oraz w dni wolne pełnił dodatkowo funkcję dyspozytora zakładu, będąc z tego tytułu zobowiązany do obchodu całego terenu Zakładów (...), a nie tylko obiektów należących do Działu (...), które jako mechanik - mistrz nadzorował.

Z ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 19 września 2010r., a była to niedziela, M. K. (1) podjął pracę jako mechanik - mistrz Działu (...)

i dyspozytor zakładu na pierwszej zmianie, która trwała od godz. 6.00 do 14.00, wraz z podległymi mu na tej zmianie pracownikami - K. B., M. M. i M. J.. M. K. (1) rano rozdzielił prace pomiędzy w/w pracowników, kierując K. B. i M. J. do przycinania gałęzi przy estakadzie, odległej o ok. 200 m. od budynku oczyszczalni ścieków, gdzie mieściło się jego biuro, a M. M. skierował do prac przy obsłudze urządzeń oczyszczalni ścieków, w tym związanych z pobraniem próbek do badań laboratoryjnych z odpływów zbiorników. Następnie po przerwie śniadaniowej, około godz. 10.00, gdy w/w pracownicy wykonywali kolejne zlecone przez M. K. (1) prace związane z wycinaniem starych rurociągów przy estakadzie, M. K. (1) przyjechał do nich na rowerze, którym zawsze posługiwał się w celu objazdu terenu zakładu, i po sprawdzeniu ich pracy i krótkiej rozmowie, odjechał. Był to ostatni raz, kiedy w/w pracownicy widzieli M. K. (1),

a jego zachowanie nie wskazywało na stan po spożyciu alkoholu. Po zakończeniu pracy K. B., M. M. i M. J. wrócili przed godz. 14.00 do budynku oczyszczalni, gdzie dowiedzieli się od zmiennika M. K. (1), który przyszedł na drugą zmianę, że nie ma go w biurze. Rozpoczęto poszukiwania M. K. (1) na terenie obiektów zakładu, ale okazały się bezskuteczne, wszystkie trzy telefony komórkowe, które miał przy sobie w tym dniu /dwa telefony służbowe i jeden prywatny/ były nieaktywne.

O fakcie zaginięcia M. K. (1) zostało powiadomione kierownictwo Zakładów (...) oraz policja, w tym jego bezpośrednia przełożona M. T., która przyjechała do Zakładów i podjęła decyzję o spuszczeniu wody ze zbiorników. Przy pomocy straży pożarnej do późnych godzin wieczornych trwało odpompowywanie ścieków

z dwukomorowego zbiornika ścieków surowych oraz wody ze zbiornika retencyjnego ścieków oczyszczonych, akcję przerwano ok. godz. 23.00 i wznowiono następnego dnia

o godz. 6.00, i wtedy na dnie retencyjnego zbiornika ścieków oczyszczonych (obiekt nr 146) odkryto ciało M. K. (1). Zbiornik ten jest zbiornikiem betonowym dwukomorowym

z dwoma stałymi podestami zabezpieczonymi barierkami, ma wysokość 2,5 m nad ziemią

i ok. 3,5 m poniżej poziomu gruntu, a jego bieżąca obsługa nie wymaga wchodzenia na podesty. Sekcja zwłok M. K. (1) zarządzana przez prokuratora wykazała,

że przyczyną zgonu było utonięcie, a opinia toksykologiczna stężenie alkoholu we krwi 3,0 promila, a w moczu - 4,5 promila. Stężenie alkoholu u M. K. (1) było toksyczne, zaburzało czynności jego mózgu, nie był zdolny do logicznego myślenia, do czynności decyzyjnych i prawdopodobieństwo zachowań ryzykownych graniczyło z pewnością,

a stopień zatrucia alkoholem pogłębiał jego stan zdrowia: miażdżycę tętnic wieńcowych, miażdżycę aorty, powiększenie i stłuszczenie wątroby, otłuszczenie narządów wewnętrznych. W chwili zdarzenia M. K. (1) był więc pod znacznym wpływem alkoholu, ale wcześniej żaden z pracowników, ani przełożeni nie zauważyli u niego problemów z alkoholem, w szczególności przebywania po spożyciu alkoholu w pracy i spożywania alkoholu w pracy. M. K. (1) był długoletnim i doświadczonym pracownikiem Zakładów (...), do którego pracy i obowiązkowości, jako nadzorującego

wszystkie obiekty wchodzące w skład centralnej oczyszczalni ścieków, kierownictwo Zakładów nie miało żadnych zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy wskazał na fakt, że jednym z obiektów, nad którymi M. K. (1) zobowiązany był sprawować bezpośredni nadzór zgodnie z zakresem obowiązków na stanowisku mechanika - mistrza w Dziale (...), był zbiornik retencyjny nr 146, w którym znaleziono jego zwłoki. Zbiornik ten był czyszczony w okresie od dnia 29 sierpnia 2010r. do dnia 5 września 2010r. M. K. (1) od dnia 7 września 2010r. do dnia 15 września 2010r. przebywał na urlopie, wprawdzie bieżąca obsługa tego zbiornika nie wymaga wchodzenia na jego podesty, ale wejścia na podesty wymaga sprawdzenie, czy zbiornik został należycie oczyszczony, tj. czy nie pojawiły się w wodzie glony, którymi zbiornik ten zarasta szczególnie po okresach wiosennym i letnim.

M. K. (1), jako odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie centralnej oczyszczalni ścieków, a więc także za stan zbiornika retencyjnego nr 146, nie tylko pod względem zanieczyszczeń wody ściekami, które są badane poprzez pobieranie próbek z odpływów, ale także pod względem prawidłowości i skuteczności przeprowadzonego dwa tygodnie wcześniej oczyszczenia zbiornika z zanieczyszczeń także glonami, był więc uprawniony do przeprowadzenia kontroli wizualnej czystości wody w tym zbiorniku, a mianowicie, czy mimo oczyszczenia ścian i dna zbiornika, ponownie nie rozwijają się na nich glony. W dniu 19 września 2010r., który był niedzielą, zakres prac wykonywanych przez podległych mu pracowników był mniejszy niż w dzień powszedni, wobec czego M. K. (1) miał więcej czasu na dokonanie sprawdzenia podlegających mu obiektów i mógł go przeznaczyć także na sprawdzenie jakości wykonanych robót oczyszczających zbiornik nr 146. Czynności te wykonywał, będąc pod znacznym wpływem alkoholu, w związku z czym przechylenie się przez barierkę, aby sprawdzić czystość zbiornika, przy dodatkowo odbijającym się słońcu w lustrze wody (dzień 19 września 2010r. był bardzo słoneczny), spowodowało wpadnięcie do zbiornika, a w konsekwencji jego śmierć przez utonięcie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków M. T., K. B., M. M. i M. J., które ocenił jako zgodne i wzajemnie uzupełniające się oraz na podstawie protokołu Nr (...)r. dotyczącego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sporządzonego przez Zakłady (...) S.A., opinii sądowo- lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok dokonanych na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Jaworznie oraz opinii sądowo - lekarskiej z dnia 5 kwietnia 2012r., opracowanej przez biegłego lekarza medycyny sądowej K. K. (3) na zlecenie Sądu Rejonowego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sosnowcu w sprawie o sygn. akt VU 256/11, o jednorazowe odszkodowanie dla małoletnich dzieci M. K. (1) z tytułu zdarzenia z dnia 19 września 2010r.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi Prokuratura Rejonowa w Jaworznie postanowieniem z dnia 29.10.2010r., sygn. akt 1 Ds. 818/10/Sw, umorzyła śledztwo w sprawie niedopełnienia przez osoby odpowiedzialne za bhp w Zakładach (...) S.A. w trakcie prac wykonywanych przez M. K. (1) na terenie Centralnej (...) w dniu 19 września 2010r., w wyniku czego doszło do śmiertelnego wypadku przy pracy, wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego, stwierdzając w uzasadnieniu, że M. K. (1) był wtedy pod wpływem alkoholu i okoliczności zdarzenia wskazują na nieszczęśliwy wypadek.

Sąd Rejonowy w Sosnowcu nieprawomocnym wyrokiem z dnia 19 listopada 2012r., sygn. akt V U 256/11, w sprawie o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w S., z dnia 5 listopada 2010r. i przyznał małoletnim K. i F. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy M. K. (1) z dnia 19.09.2010r.

Ponieważ organ rentowy w ogóle nie uznał rzeczonego zdarzenia z dnia 19 września 2010r. za wypadek przy pracy, stwierdzając, że stan nietrzeźwości M. K. (1)

w chwili zdarzenia spowodował zerwanie związku z pracą, co w konsekwencji spowodowało wydanie zaskarżonej decyzji z dnia 17 listopada 2010r., odmawiającej małoletnim dzieciom M. K. (1) prawa do renty rodzinnej wypadkowej, na tle wyżej ustalonego stanu faktycznego spór sprowadza się przede wszystkim do rozstrzygnięcia, czy w niniejszym przypadku poprzez stan nietrzeźwości M. K. (1) został zerwany związek zdarzenia z pracą. Tylko bowiem twierdząca odpowiedź na to pytanie pozbawiałaby członków rodziny zmarłego pracownika prawa do świadczeń z ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009r. Nr 167 poz. 1322 ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał na fakt, że przepis art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej wyłącza prawo do świadczeń z ustawy wypadkowej tylko dla ubezpieczonego, który, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku. Żaden natomiast przepis ustawy wypadkowej nie przewiduje takiego wyłączenia w stosunku do członków rodziny takiej osoby. Z kolei zgodnie z art. 3 ust. 1 w/w ustawy z dnia 30 października 2002r. za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1/ podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2/ podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3/ w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Mając na uwadze wyżej przedstawiony stan faktyczny, Sąd I instancji stwierdził, że zdarzenie, jakiemu uległ M. K. (1) w dniu 19 września 2010r., wyczerpuje znamiona ustawowej definicji wypadku przy pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne pozwalają wyciągnąć stanowczy wniosek, że wprawdzie zachowanie M. K. (1) w chwili zdarzenia z dnia 19 września 2010r. jest w najwyższym stopniu naganne z uwagi na wprowadzenie się w stan znacznego odurzenia alkoholowego, ale nie ma podstaw w przedstawionych wyżej okolicznościach do stwierdzenia, że został zerwany związek z pracą. M. K. (1) wykonywał obowiązki pracownicze, wynikające z zakresu jego obowiązków na stanowisku mechanika - mistrza

w Dziale (...), bo miał nie tylko uprawnienie, ale także ciążył na nim obowiązek nadzorowania i przeglądu obiektów wchodzących w skład centralnej oczyszczalni ścieków, w tym zbiornika retencyjnego nr 146. Ponieważ zbiornik nr 146, który wprawdzie nie wymaga dla bieżącej obsługi wchodzenia na podesty, ale w takich okolicznościach, jakie miały miejsce w niniejszym przypadku, mógł wymagać sprawdzenia w dniu 19 września 2010r. przez osobę nadzorującą, jakim był M. K. (1), czy wykonane przed dwoma tygodniami wcześniej prace oczyszczające zbiornik były skuteczne.

Sprawdzenie, czy

w zbiorniku nie pojawiły się znowu zanieczyszczenia np. z glonów, wymagało wejścia na podesty zbiornika (zbiornik ma wysokość od poziomu ziemi 3,5 m), a więc nie można przyjąć, że w tym konkretnym przypadku M. K. (1) znalazł się przy zbiorniku

nr 146, a następnie na podeście, z którego wpadł do wody i utonął, bez żadnej uzasadnionej obowiązkami pracowniczymi potrzeby, tym bardziej, że w chwili wypadku miał przy sobie służbowe telefony komórkowe.

Według Sądu Okręgowego, z powyższych względów stan nietrzeźwości M. K. (1) nie spowodował zerwania normatywnego związku z pracą. Zdarzenie z dnia

19 września 2010r., jakiemu uległ M. K. (1), będąc pod wpływem alkoholu, pozostawało zarówno w miejscowym, jak i czasowym związku z pracą, albowiem doszło do niego w miejscu, w którym miał prawo znaleźć się z uwagi na zakres normalnych obowiązków pracowniczych i w czasie ich wykonywania.

Sąd I instancji podkreślił, że Sąd Najwyższy w nowszym orzecznictwie opowiedział

się przeciwko koncepcji, że stan nietrzeźwości automatycznie przesądza o braku związku z pracą (uzasadnienia wyroków z dnia 5 marca 2003r., II UK 194/02 - niepubl., z dnia 24 października 2007r., I UK 127/07 - niepubl.) i że zawsze powinny decydować okoliczności faktyczne konkretnej sprawy (np. wyrok z dnia 6 listopada 2009r., III UK 43/09 - LEX nr 560873, wyrok SM z 25 października 2010r., II UK 75/10 np. w wyrokach z dnia 6 listopada 2009r., III UK 43/09 /LEX nr 560873, z dnia 8 czerwca 2011r., I UK 418/10 ).

Zaznaczył również, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyroki SN z 8 czerwca 2011r., I UK 418/10 - LEX nr 950428, z dnia 13 lipca 2011r., I UK 46/11 - LEX nr 1043989) w razie śmierci pracownika wskutek zdarzenia wypadkowego świadczenia wypadkowe zawsze przysługują uprawnionym członkom jego rodziny, bez względu na stopień przyczynienia się zmarłego w stanie nietrzeźwym do spowodowania wypadku.

Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt 8 w/w ustawy wypadkowej, z którego wynika, że z tytułu wypadku przy pracy przysługuje „renta rodzinna” członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego, zaś stosownie do art. 17 ust. 1 tej ustawy, przy ustalaniu prawa do renty, do ustalenia jej wysokości oraz wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym zgodnie z ust. 2 świadczenia wypadkowe przysługują niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego, a zgodnie z ust. 5 art. 17 renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy.

Z uwagi na fakt, że dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia (art. 68 ust. 1 w/w ustawy o emeryturach i rentach z FUS), na podstawie w/w przepisów ustawy wypadkowej w zw. z w/w przepisami ustawy emerytalnej małoletnim dzieciom zmarłego wskutek wypadku przy pracy z dnia 19 września 2010r. M. K. (1) - K. K. (1) i F. K. przysługuje od dnia zgonu ojca, tj. od dnia 19 września 2010r. prawo do renty rodzinnej wypadkowej.

Z wyżej przedstawionych względów Sąd I instancji uwzględnił odwołanie przedstawiciela ustawowego małoletnich dzieci - A. K. i orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego odwołującej się za I i II instancję Sąd Okręgowy postanowił w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i przepisów § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 163 poz. 1348 ze zm.).

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2009r., Nr.167, poz.1322) oraz art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie odwołania ubezpieczonej od decyzji Zakładu.

Skarżący powołując treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 8 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2009r., Nr.167, poz. 1322) stwierdził, że zdarzenie z dnia 19 września 2010r. nie jest wypadkiem przy pracy. Z posiadanej dokumentacji wynika,

że w dniu 19 września 2010r., w chwili wypadku, Pan M. K. (1) był po spożyciu alkoholu - wynik 3‰ alkoholu we krwi, 4,5‰ alkoholu w moczu. Przebywanie przez M. K. (1) w czasie i miejscu pracy w stanie nietrzeźwości pozwala przyjąć, że nastąpiło zerwanie związku z pracą. Brak zatem podstaw do przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Organ rentowy podniósł, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikają różne poglądy co do kwestii czy nietrzeźwość pracownika w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych wyłącza istnienie związku z pracą w rozumieniu art. 6 ust. 1 i art. 41 ust. 2

pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002r.

Skarżący przyznał, że w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się przeciwko koncepcji, że stan nietrzeźwości automatycznie przesądza o braku związku z pracą, przy czym o tym, że spożywanie alkoholu w czasie pracy względnie znajdowanie się w pracy w stanie nietrzeźwości pozwala przyjąć, że nastąpiło zerwanie związku z pracą i co za tym idzie, że zaistniały w takiej sytuacji wypadek przy pracy nie pozostaje w związku z pracą, powinny zawsze decydować okoliczności faktyczne konkretnej sprawy (wyrok SN z dnia 25 czerwca 2010r., II UK 75/10).

Według organu rentowego ocena konkretnego stanu faktycznego powinna odbywać się w sposób zindywidualizowany, w tym poprzez ustalenie, czy pracownik dopuścił się zachowania, które spowodowało lub przyczyniło się do powstania wypadku, a także, czy spożywał on alkohol zamiast wykonywania swoich pracowniczych powinności, bezpodstawnie uchylając się od ich wykonywania.

W ocenie apelującego w niniejszej sprawie doszło do zerwania normatywnego związku z pracą. Z zeznań świadków K. B., M. J. i M. M. wynika, że w dniu wypadku 19 września 2010r. pracowali oni razem z M. K. (1) na pierwszej zmianie w godzinach od 6.00 do 14.00. Pan M. K. (1) pełnił nadzór mistrzowski. Po rozdzieleniu przez M. K. (1) przewidzianych do wykonania w tym dniu prac, pracownicy udali się do ich wykonywania. W tym czasie tylko raz, krótko, około godziny 10.00 widzieli M. K. (1). Zważywszy na stwierdzony poziom alkoholu w organizmie poszkodowanego (3 ‰ alkoholu we krwi, 4,5 ‰ alkoholu w moczu) oraz fakt, że świadkowie zeznali, że M. K. (1) w trakcie zmiany, tj. do czasu kiedy ostatni raz go widzieli, zachowywał się normalnie, można stwierdzić, że nie wykonywał on swoich obowiązków pracowniczych lecz spożywał alkohol.

Ponadto podkreślić należy, że, jak podano w protokole powypadkowym, bieżąca obsługa zbiornika retencyjnego ścieków oczyszczonych, w którym utonął M. K. (1) nie wymaga wchodzenia na podesty zbiornika. Z opinii biegłego sądowego dopuszczonej jako dowód w sprawie z odwołania A. K. od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania wynika, że „M. K. (1) nie był zdolny do logicznego myślenia, nie był zdolny do czynności decyzyjnych, zagrażał sam sobie,

a prawdopodobieństwo zachowań ryzykownych graniczyło z pewnością”. Przytoczone wyżej argumenty w sposób oczywisty wskazują, że doszło do zerwania związku z pracą bowiem stan psychofizyczny poszkodowanego uniemożliwiał mu wykonywanie jakichkolwiek czynności pracowniczych. Sam fakt przebywania przez M. K. (1) w miejscu pracy w czasie, w którym praca miała być świadczona nie jest argumentem pozwalającym na ustalenie, że w chwili zdarzenia istniał związek z pracą.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odniesieniu do zarzutów apelacji ubezpieczona podniosła, że związek z pracą stanowi cechę wyróżniającą wypadek przy pracy, która pozwala odróżnić go od innych zdarzeń, kwalifikowanych również jako wypadek. Podkreśliła, że stanowisko judykatury, zwłaszcza nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyraźnie opowiada się przeciwko koncepcji, że stan nietrzeźwości przesądza automatycznie o braku związku z pracą.

W wyroku z dnia 27 września 2002r., sygn. II UKN 579/01 Sąd Najwyższy wskazał, że ani spożywanie przez pracownika alkoholu w czasie pracy ani stan nietrzeźwości w czasie wykonywania pracy nie wykluczają uznania zdarzenia za

wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 obecnej ustawy wypadkowej, jeżeli zdarzenie odpowiada wszystkim warunkom określonym w tym przepisie.

Ubezpieczona wskazała na fakt, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zmarły M. K. (1) w dniu 19 września 2010r. świadczył pracę, pomimo zawartości alkoholu we krwi i miał zamiar kontynuowania czynności należących do jego obowiązków służbowych, co potwierdziły zeznania świadków, którzy wskazali iż był pracownikiem sumiennym i obowiązkowym, który zawsze rzetelnie wykonywał powierzone mu zadania. W dniu zdarzenia zmarły rozdzielił obowiązki pomiędzy podległych sobie pracowników, a sam przystąpił do wykonywania swoich obowiązków pracowniczych. W dniu 19 września 2010r. zmarły był po dłuższym urlopie i pełnił wtedy zarówno funkcję mistrza jak i dyspozytora - zarządzającego całym zakładem pracy. Zbiornik, w którym utonął znajdował się w dniu zdarzenia w jego nadzorze. Okoliczność, iż kontynuował wykonywanie swoich obowiązków pracowniczych potwierdza także fakt, że miał przy sobie wszystkie trzy telefony służbowe.

Zdaniem ubezpieczonej fakt znajdowania się zmarłego M. K. (1) pod wpływem alkoholu nie ma znaczenia dla kwestii uprawnień dzieci ubezpieczonego wywodzonych z ustawy wypadkowej. Świadczenia wypadkowe zawsze przysługują członkom rodziny zmarłego pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy, bez względu na jego stopień przyczynienia się do spowodowania wypadku. Za takim stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 marca 2003r., sygn. II UK 194/02.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż synom zmarłego M. K. (1) przysługuje prawo do renty rodzinnej z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ich ojca.

O tym czy spożywanie alkoholu w czasie i miejscu świadczenia pracy prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą decydują okoliczności konkretnej sprawy. Zerwanie tego związku następuje wówczas, gdy pracownik spożywa alkohol zamiast wykonywania obowiązków pracowniczych, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W dniu 19 września 2010r. zmarły M. K. (1) przystąpił do pracy i ją wykonywał, a jego zgon nastąpił w czasie i w związku z wykonywaną pracą oraz został spowodowany przyczyna zewnętrzną, tj. upadkiem do zbiornika. Zarzut, iż bezsporna nietrzeźwość M. K. (1) dawała podstawę do przyjęcia, że nastąpiło zerwanie związku z pracą jest nieuzasadniony, albowiem zmarły w dniu wypadku przystąpił do pracy i kontynuował ją aż do wystąpienia wypadku.

Stan nietrzeźwości, w którym znajdował się zmarły nie spowodował zatem zerwania związku zdarzenia z pracą, a co za tym idzie, nie podważył oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, iż zdarzenie z dnia 19 września 2010r., wskutek którego M. K. (1) poniósł śmierć, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Podnoszone przez organ rentowy w apelacji argumenty wskazujące na wpływ stanu nietrzeźwości zmarłego na jego zdolność do pracy, mogły być oceniane wyłącznie w kontekście przyczynienia się przez niego do zaistnienia wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2013r., sygn. I UK 46/11 stwierdził, że „Jeżeli pracownik, co do zasady, wykonuje obowiązki pracownicze w stanie nietrzeźwości, to nie przysługują mu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego tylko wówczas, gdy - będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych - przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002r., podobnie art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1975r.).

Równocześnie świadczenia wypadkowe przysługują zawsze członkom rodziny zmarłego pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy bądź w drodze do pracy lub z pracy, bez względu na jego stopień przyczynienia się do spowodowania wypadku. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za tym właśnie kierunkiem orzecznictwa, uznając za w pełni przekonujący argument, że w ustawie wypadkowej (zarówno poprzednio obowiązującej, jak i w obowiązującej obecnie) nie ma regulacji pozwalających wykreować „sztywną” regułę, według której stan nietrzeźwości pracownika



w pracy, bądź w drodze do pracy lub w drodze powrotnej do domu, niejako automatycznie prowadzi do zerwania normatywnego związku zdarzenia z wykonywaniem obowiązków pracowniczych lub z pokonywaniem drogi do pracy lub z pracy.

Ubezpieczona stwierdziła, że utonięcie M. K. (1) w retencyjnym zbiorniku ścieków oczyszczonych było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną powodującą jego śmierć i miało miejsce w związku z wykonywaniem przez niego zwykłych czynności w pracy, czym wyczerpało przesłanki określone w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. 2009 nr 167, poz. 1322). W związku z powyższym synom zmarłego ubezpieczonego z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy przysługuje prawo do renty rodzinnej określone w art. 6 ust. 1 pkt 8 w/w ustawy, a przyczynienie się ubezpieczonego do zaistnienia wypadku nie pozbawia ich jako członków rodziny tego prawa.

Powyższe ustalenia zostały również poczynione przez Sąd Okręgowy w Katowicach w prawomocnym wyroku z dnia 15 lutego 2013r. w sprawie o sygn. X Ua 5/13 z odwołania A. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia

19 listopada 2012r. w sprawie o sygn. V U 256/11 o jednorazowe odszkodowanie (str. 7 i 8 uzasadnienia w/w wyroku SO).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna i w konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę zrealizował zalecenia Sądu II instancji i uwzględnił objęte wytycznymi kwestie istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę oraz argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie był bezsporny. Okoliczności sporne sprowadzały się natomiast do ustalenia czy stan nietrzeźwości w czasie wykonywania pracy pozwala na uznanie danego zdarzenia za wypadek przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, zwanej dalej ustawą wypadkową (Dz. U. 2009r. Nr 167, poz. 1322 j.t.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Bezzasadny jest podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Zdaniem organu rentowego z uwagi na fakt, że w chwili zdarzenia zmarły znajdował się w stanie nietrzeźwości, związek zdarzenia z pracą został zerwany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sama okoliczność, że w chwili wypadku M. K. (1) był w stanie nietrzeźwości, nie daje podstaw do stwierdzenia, że doszło do zerwania związku z pracą.

O zerwaniu związku z pracą decydują bowiem, obok stanu nietrzeźwości, inne okoliczności faktyczne, jak na przykład brak gotowości pracownika do pracy i niemożność jej świadczenia, czy też sytuacja, gdy pracownik w ogóle nie wykonuje pracy lub gdy został odsunięty od pracy przez przełożonego.

Judykatura Sądu Najwyższego przedstawia odmienne poglądy co do kwestii czy wprowadzenie się pracownika w stan nietrzeźwości w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych wyłącza istnienie związku z pracą w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej.

We wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że stan nietrzeźwości pracownika stanowi podstawę odmowy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 1 grudnia 1998r., II UKN 355/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 69; 7 marca 2007r., I UK 127/05, Lex nr 299138). Nowsze orzecznictwo jednak wypowiada się przeciwko takiej koncepcji.

W wyroku z dnia 25 czerwca 2010r., II UK 75/10, M.P.Pr. 2010/11/604-606, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że okoliczności konkretnej sprawy decydują o tym, czy spożywanie alkoholu w czasie i miejscu świadczenia pracy lub w drodze z pracy do domu prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2009r., III UK 43/09, LEX nr 560873). Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2002r., II UKN 579/01, LEX nr 1164005, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że ani spożywanie przez pracownika alkoholu w czasie pracy ani stan nietrzeźwości w czasie wykonywania pracy nie wykluczają uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w dniu 19 września 2010r. M. K. (1) podjął pracę zgodnie z zakresem swoich obowiązków na stanowisku mechanik - mistrz Działu (...) i dyspozytora zakładu na pierwszej zmianie, od godziny 6.00 do 14.00 wraz z podległymi mu pracownikami: K. B., M. M. i M. J., którzy zgodnie potwierdzili fakt świadczenia przez niego pracy.

Zasadnie podnosił organ rentowy, że bieżąca obsługa zbiornika retencyjnego nr 146 nie wymaga wchodzenia na podesty, niemniej, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, wejścia na podest wymagała wizualna kontrola czystości wody w tym zbiorniku celem ustalenia czy zbiornik został należycie oczyszczony. Słuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że zbiornik retencyjny, w którym utonął M. K. (1), był jednym z obiektów znajdujących się tego dnia w jego nadzorze i mieścił się obok jego biura.

Powyższe powoduje, że zarzut skarżącego, iż nietrzeźwość M. K. (1) spowodowała zerwanie związku z pracą jest niezasadny. M. K. (1) przystąpił do pracy i kontynuował ją do momentu wystąpienia wypadku. Zbiornik, w którym utonął, znajdował się w jego nadzorze, przebywanie na podeście należało do jego normalnych obowiązków pracowniczych, był on bowiem odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie centralnej oczyszczalni ścieków. Ponadto w chwili zdarzenia M. K. (1) miał przy sobie wszystkie trzy telefony służbowe, co również potwierdza fakt świadczenia przez niego pracy.

Apelujący powoływał się na treść opinii biegłego sądowego w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu, sygn. akt X Ua 5/13, o jednorazowe odszkodowanie, z której wynika, że M. K. (1) nie był zdolny do logicznego myślenia, nie był zdolny do czynności decyzyjnych i zagrażał sam sobie. Niemniej taka argumentacja może być oceniana jedynie w kontekście przyczynienia się do wypadku, o czym stanowi art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 13 lipca 2013r., I UK 46/11, LEX nr 1043989, zgodnie z którym jeżeli pracownik, co do zasady, wykonuje obowiązki pracownicze w stanie nietrzeźwości, to nie przysługują mu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego tylko wówczas, gdy - będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych - przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej). Równocześnie świadczenia wypadkowe przysługują zawsze członkom rodziny zmarłego

pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy bądź w drodze do pracy lub z pracy, bez względu na jego stopień przyczynienia się do spowodowania wypadku.

W tych okolicznościach sprawy Sąd I instancji prawidłowo uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do zerwania związku z pracą. Skoro bowiem M. K. (1) w dniu zdarzenia faktycznie wykonywał pracę, nie można uznać, że jego stan nietrzeźwości spowodował zerwanie związku wypadku przy pracy z pracą.

Konkludując utonięcie M. K. (1) w zbiorniku retencyjnym było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, powodującą jego śmierć. Ponadto miało miejsce w związku z wykonywaniem zwykłych obowiązków pracowniczych.

Zważyć równocześnie trzeba, że takie ustalenia zostały poczynione również w sprawie z odwołania A. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, sygn. akt V U 256/11, w której Sąd Rejonowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 19 listopada 2012r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał małoletnim K. i F. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 17 ust. 5 ustawy wypadkowej renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy. Małoletni K. K. (1) i F. K. spełniają warunki do przyznania im prawa do renty rodzinnej określone w art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2013r. poz. 1440 j.t.), zatem Sąd Okręgowy zasadnie przyznał im prawo do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 461 j.t.).

/-/SSO del. E. Kocurek-Grabowska /-/SSA K. Merker /-/SSA M. Woźnowska - Gallos

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM